Rok XIV. Nr. 97 — SOSNOWIEC, piątek 7 kwietnia 1939 roku — Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i K... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 23; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 7...

Koncentracja floty włoskiej w Bari i Brindisi

Włosi chcą zagarnąć Albanię

Polsko-brytyjski pakt podpisany

Wzajemne gwarancje obu państw

LONDYN, 6.4. PAT. Rozmowy min. Becka z przestawicielami rządu brytyjskiego doprwadziły do ustalenia w obopólnym porozumieniu deklaracji, którą premier Chamberlain odczytał w dniu dzisiejszym na posiedzeniu izby gmin.

Deklaracja brzmi, jak następuje:

1) Rozmowy z min. Beckiem objęły szeroki zakres i wykazały zupełną zgodność poglądów obu rządów co do pewnych zasad ogólnych.

2) Uzgodniono, że oba państwa są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd JKM. rządowi polskiemu.

do czasu ustalenia układu trwałego minister Beck udzielił rządowi JKM. zapewnienia, że rząd polski uważać się będzie za związany zobowiązaniem do niesienia pomocy rządowi JKM. na tych samych warunkach, jak te, które są zawarte w tymczasowej gwarancji, udzielonej już Polsce przez rząd JKM.

4) podobnie, jak tymczasowe zapewnienia, układ trwały nie będzie zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu, lecz będzie miał na celu zagwarantować Polsce i W. Brytanii wzajemną pomoc na wypadek wszelkiego zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niepodległości każdego z obu państw.

5) stwierdzono, że pewne sprawy, dotyczące dokładniejszego sprecyzowania różnych okoliczności, w których mogłaby powstać konieczność takiej pomocy, będą wymagały dalszego zbadania przed zawarciem trwałego układu.

6) ustalono, że powyższe postanowienia nie będą stanowiły dla żadnego z obu rządów przeszkody do zawierania układów z innymi państwami w ogólnym interesie konsolidacji pokoju.

Anglia przyrzekła rozwiązać

problem żydowski w Polsce

LONDYN, 6. 4. PAT. Foreign Office ogłasza co następuje: W toku obecnych rozmów w Londynie minister Beck wyraził życzenie, aby wszystkie międzynarodowe wysiłki, dotyczące załatwienia zagadnienia żydowskiego, rozciągnięte zostały na żydów w Polsce i aby emigracja żydowska z Polski miała należny jej udział we wszelkich możliwościach osiedleńczych, jakie by się znalazły.

Minister Beck jednocześnie na prośbę rządu rumuńskiego zwrócił uwagę na podobne zagadnienie, istniejące w Rumunii.

Minister Beck zapewniony został, że rząd Jego Królewskiej Mości całkowicie uznaje trudności, na które wskazał polski minister spraw zagranicznych i rząd Jego Królewskiej Mości gotów jest w każdej chwili zbadać z rządem polskim i z rządem rumuńskim propozycje dla rozwiązania specjalnych zagadnień, powstających w Polsce i w Rumunii, które stanowią część składową szerszego zagadnienia".

Ciekawa interpelacja

lorda Cecil'a

LONDYN, 6. 4. PAT. Lord Cecil zainterpelował w izbie lordów rząd, czy w związku z polityką, zapowiedzianą przez premiera 31 marca, jakakolwiek akcja, wyraźnie zagrażająca polskiej niepodległości zakwalifikowana ma być jako taka przez Polskę, czy też przez rząd J. Król. Mości.

Parlamentarny podsekretarz stanu spr. zagr. lord Plymouth w piśmiennej odpowiedzi oświadczył:

Oczywistym jest, że o ile Polska nie będzie uważała, że jej niepodległość jest w niebezpieczeństwie, to nie jest rzeczą innego kraju stanąć na odmiennym stanowisku. Gdy chodzi o zagadnienia o tak poważnym charakterze, niewątpliwie okazałoby się, że rząd brytyjski jest przez rząd polski całkowicie informowany o wszystkich krokach, ale jest nieprawdopodobnym aby powstać mogła jakakolwiek różnica zdań wobec tego, iż polityka obu rządów, mianowicie przeciwstawienia się panowaniu przemocy jest indentyczną".

Ostre zaprzeczenie Albanii

wobec pogłosek o jej uległości przed Włochami

PARYŻ, 6.4. PAT. Agencja Havasa donosi: Królewskie poselstwo albańskie komunikuje: celem położenia ostatecznego kresu tendencyjnym wiadomościom rozpowszechnianym w ostatnich dniach przez prasę i radio, biuro prasowe poselstwa Albanii we Francji ma zaszczyt donieść co następuje:

Albania nie zgodzi się nigdy na pozbycie się swej niezależności, suwerenności i integralności, jak również nie pozwoli na wyładowanie wojsk obcych na swym terytorium.

Jeśli chodzi o przymierze obronne, zawarte między Albanią i Włochami w roku 1928 unieważniając pakt, zawarty w Tiranie w roku 1926 i nieodnowiony w r. 1931, — przymierze to nie upoważnia w żadnym wypadku Włochy do ewentualnej interwencji celem utrzymania porządku w Albanii.

W wypadku tym chodzi jedynie o przymierze czysto obronne, brak więc podstaw do przypuszczenia, aby miała nastąpić zmiana stosunku Włoch do Albanii Stosunki obu krajów były zawsze bardzo przyjazne, jak to zresztą podkreślił w swym ostatnim przemówieniu król włoski Wiktor Emanuel.

Dalsze depesze o sytuacji w Albanii zamieszczamy na str. 2 ej.

Jugosławia zaniepokojona

BIAŁOGRÓD, 6. 4. Wielkie zaniepokojenie w tutejszych kołach politycznych wywołała akcja włoska w Albanii. Odpowiedzialne koła polityczne stwierdzają, że w ciągu dnia dzisiejszego mają przybyc do portów albańskich transporty wojsk włoskich.

Utrzymują, że Włosi zamierzają obsadzić porty Dracz, Szkadar i Walonę. — Zajęcie tych portów przez wojska włoskie uważają tutejsze koła polityczne za groźbę skierowana przeciw Jugosławii.

Numer świąteczny

EXPRESU ZAGŁĘBIA

ukaże się w Wielką Sobotę 8 kwietnia w znacznie powiększonym nakładzie i objętości.

Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmowane będą jeszcze dziś do godziny 19. Celem uzyskania lepszego miejsca w numerze świątecznym pożądane jest wcześniejsze zamawianie ogłoszeń.

Materiał redakcyjny do numeru świątecznego przyjmowany będzie dziś do godziny 12 w południe.

Włosi jednak chcą aneksji

Albania szykuje się do wojny
i zapowiada walkę aż do ostatniego człowieka



KRÓL ZOGU PRZEMAWIA DO LUDNOŚCI ALBANII.

PARYŻ, 6. 4. PAT. „Le Matin donosi że ewentualność bliskiego wylądowania wojsk włoskich w Albanii wywołała w tym kraju silne wrażenie.

Dla omówienia sytuacji zebrała się wczoraj w Tiranie rada ministrów, która obradowała do późnej nocy. W kołach urzędowych oświadczono, że odpowiednie zarządzenia wojskowe zostały już wydane. Włosi, zamieszkali w Albanii, masowo opuszczają kraj, a ich śladem idą obywatele innych państw.

Według dalszych doniesień ludność Albanii żyje obecnie w atmosferze naprężonej i daje wyraz swemu zdecydowaniu obrony niepodległości kraju. Król Zogu oświadczyć miał, że w razie konieczności Albańczycy będą gotowi bronić swego kraju aż do ostatniego człowieka.

RZYM, 6. 4. PAT. Poseł albański wrócił dziś drogą powietrzną z Tirany. Nieoczekiwana podróż posła pozostaje w związku z sytuacją w stosunkach włosko albańskich.

DEMONSTRACJE ANTYWŁOSKIE

PARYŻ, 6. 4. PAT. Europejskie wydanie „New York Herald" donosi, że w Tiranie doszło do manifestacyj antywłoskich. W Bari i Brindsi skoncentrowano włoskie siły morskie. Przypuszczają, że powodem manifestacyj w Tiranie było niezadowolenie Albańczyków z nadanej w poniedziałek przez radiostację w Bari wiadomości o toczących się rokowaniach w sprawie rewizji sojuszu włosko-albańskiego.

TIRANA, 6. 4. PAT. Premier albański oznajmił w parlamencie o narodzeniu się następcy tronu, co izba przyjęła gromkimi oklaskami. Odbyła się też defilada wojsk przed królem i rodziną królewską. Entuzjastyczne manifestacje trwają w całym kraju.

WIELKI KONKURS POWIEŚCIOWY

2000 ZŁ. NAGRÓD!

Kto nie chce więc stracić okazji zdobycia jednej z cennych nagród w naszym Konkursie winien

JESZCZE D Z I Ś ZAABONOWAĆ

»Expres Zagłębia«

który kosztuje z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową tylko

ZŁOTYCH 2.— MIESIĘCZNIE.

Uwaga! **Szczegóły konkursu jutro!!!**

Gwarancje angielskie
również i dla Rumunii

LONDYN, 6. 4. — Po zakończeniu rozmów polsko angielskich, rząd brytyjski przygotowuje akcję, zmierzającą do rozciągnięcia swego porozumienia także na Rumunię. Po powrocie ambasadora rumuńskiego Tilea z Bukaresztu, rząd angielski będzie miał konkretne propozycje rządu rumuńskiego w tej sprawie. Jak słychać, premier Chamberlain gotów jest udzielić Rumunii gwarancji przeciwko wszelkiemu naruszeniu jej niepodległości.

LONDYN, Dziś wieczorem po powrocie ministra Becka z Portsmouth odbędzie się wspólna konferencja między lordem Halifaxem, ambasadorem Tilea i ministrem Beckiem.

„Daily Herald" publikuje dziś rzekome propozycje rządu rumuńskiego, które przywiózł poseł Tilea, i donosi, że rząd brytyjski obiecuje Rumunii zabezpieczenie jej integralności i daleką pomoc gospodarczą. W zamian za to rząd rumuński ma się zobowiązać do zbudowania w jednym z portów rumuńskich bazy dla floty wojennej i zaopatrzyć ją w naftę rumuńską. Poza tym Rumunia otrzyma od Anglii kilka poważnych kredytów dla rozbudowy obrony przeciwlotniczej, podniesienia swego przemysłu wojennego, rozbudowy floty podwodnej i lotnictwa bombowego.

PARYŻ, 6. 4. „Figaro" zamieszcza telegram z Bukaresztu, donosząc, że minister Gafencu zamiast przyjechać do Paryża i Londynu, udaje się 16 kwietnia do Berlina na zaproszenie Ribbentropa. Podróż do stolic zachodnich odbędzie się dopiero w maju lub później. Fakt ten wywołał duże poruszenie w rumuńskich kołach politycznych.

Na szpaltach pism

„Powrót do lat dawnych"

Regnis w prasie żydowskiej zamieszcza ciekawe szczegóły z ostatnich lat życia płk. Sławka Samotny pułkownik wracał do dawnych:

W rozpamiętywaniu elegijnym wracał do towarzyszy lat dawnych, stykał się nie tylko z byłym marszałkiem Prystorem, ale i z czynnymi działaczami PPS.

Opuścił pole walki. Ci, których zwalczał niedawno, wydawali mu się bliżsi, niż koledzy, którzy opuścili go w roku ostatnim.

Na pogrzebie byłego ministra skarbu Zawadzkiego przystąpił do Niedziałkowskiego i pocałował go w czoło. Było to jakdyby przygotowanie się do odejścia, oderwanie się od walk doczesnych, cofnięcie się do lat młodzieńczych. W zadumaniu gorzkim w zastanawianiu się nad dziejami lat ostatnich doszedł widocznie do przekonania, że nikomu nie będzie mógł służyć tak wiernie i oddanie, jak swemu Wodzowi i przyjacielowi, że nikt nie zrozumie już siły i wagi jego poświęcenia.

Charakterystyczne wypominki
prasy niemieckiej

BERLIN, 6.4. PAT. „Deutsche Diplomatisch-Polittische Korrespondenz" pisze w związku z rozmowami londyńskimi, co następuje:

„Wydaje się uderzające, że w miarodajnych rozważaniach prasy polskiej — choć daje się w nich wyraz życzeniu utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi jej sąsiadami, a więc i Niemcami — uzasadnione są z pewnym naciskiem najnowsze ruchy dyplomatyczne, w których wszak Polska bierze udział, jak następuje: „Ostatnie kroki Rzeszy w Europie wstrząsnęły zaufaniem opinii publicznej w państwach sąsiadujących z Niemcami". Albo: „Równowaga została naruszona skutkiem stworzenia przez Rzeszę faktów dokonanych".

Wobec tych polskich wynurzeń byłby nie bez pewnej korzyści rzut oka wstecz na zachowanie się Polski w ostatnich miesiącach. Abstrahując od tego, że Polska — sojuszniczka Francji — z własnej inicjatywy i jak sama podkreślała, niezależnie od Monachium, stanowczo nie dochodziła swych pretensyj terytorialnych w stosunku do czechosłowackiego sojusznika tej samej Francji w inny sposób, jak uczyniły to Niemcy. Likwidacja karpato ruskiej części b. Czechosłowacji wymagana była i poparta wszelkimi środkami nie tylko ze strony węgierskiej, ale w równym stopniu i ze strony polskiej, i to z dużą energią. Krok węgierski, który doprowadził następnie do znanego „fait accompli", powitany został ostentacyjnie właśnie przez Polskę. Ponieważ wszystko to nie gra dziś już żadnej roli, muszą chyba inne powody, jak tylko specjalne metody i sugerowane zamiary, wchodzić w rachubę rozpoczętej w Londynie akcji dyplomatycznej, te zaś trzymane są skrzętnie za kulisami.

NA SZLAKACH
Ekonomii politycznej

Wielkie mowy Mussoliniego, Daladiera, Chamberlajna, Hitlera przyczyniły się do wyjaśnienia ogólnej sytuacji politycznej, do potwierdzenia niektórych stanowisk w wielkiej grze międzynarodowej. Obecnie wszystko znajduje się jeszcze w stanie tworzenia, już jednak zarysowują się zręby przyszłego układu sił. Jakże się on przedstawia w rejonie najsilniej narażonym na zmiany, stanowiącym teren od dawna będący pod obstrzałem wpływów niemieckich, w basenie naddunajskim i na półwyspie Bałkańskim?

Niezależnie bowiem o drozwoju sytuacji w bliskiej lub dalekiej przyszłości, niezależnie nawet od odpowiedzi na pytanie: „pokój czy wojna?" Rzesza Niemiecka z racji swej budowy gospodarczej będzie dążyła do uzupełnienia swoich zasobów naturalnych bogactwami rolnymi i podziemnymi, których nie posiada, ofiarowując w zamian zasoby swego przemysłu, a nawet swych inżynierów, techników i organizatorów.

W tej dziedzinie problemów niemało huku narobił zawarty dnia 23-go marca rb. układ o rozbudowie stosunków gospodarczych między królestwem Rumunji i Rzeszą Niemiecką. Szerokie jego ramy pozwoliły wysnuć wnioski opanowaniu gospodarki rumuńskiej przez Niemców.

Układ niemiecko-rumuński wywołał natychmiastową notę angielską, stwierdzającą, że W. Bdytania chce atrzymać import nafty rumuńskiej w dotychczasowej wysokości.

Bardziej znamienne jeszcze jest podpisanie dnia 31 marca rb. układu handlowego rumuńsko - francuskiego. Zapewnia on m. in. Francji import nafty rumuńskiej w ilościach niewiele mniejszych od tych, jakie otrzymają Niemcy po włączeniu już dawnego eksportu do Austrii i Czechosłowacji.

Na innych pozycjach walka się toczy. W bież. tygodniu przybywa do Ankary delegacja niemiecka, by wszcząć z rządem tureckim rokowania o nowy traktat handlowy. Do Ankary również ma zawitać dnia 20 kwietnia rb. minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu, który wyjaśni, w jakiej mierze układ niemiecko-rumuński wpłynie na całokształt gospodarczy Bałkanów.

Wizyty te znajdą niewątpliwie swój wyraz na konferencji Rady gospodarczej Ententy Bałkańskiej, której termin został przełożony na dzień 15 kwietnia rb. z uwagi na konieczność zbadania zmienionej sytuacji.

W międzyczasie, nim dojdzie do ważniejszych decyzji, należy oczekiwać wzmożonej w tym rejonie akcji zarówno Berlina, jak Paryża i Londynu. Nie można również zapominać o mniej głośnym, ale bardzo istotnym wpływie Italii, która nigdy nie zrezygnowała ze swych interesów gospodarczych w tej części Europy.

Wreszcie, ponieważ sprawy gospodarcze wiążą się najściślej ze sprawami politycznymi, przypomnijmy, że ustalenie granicy węgiersko - słowackiej pozwoli na przeprowadzenie wielu spraw komunikacyjnych i gospodarczych, będących dotychczas w zawieszeniu.

Jednocześnie elementem może najważniejszym jest fakt, że Węgry, a zwłaszcza Rumunia, osiągnęły znaczne wzmocnienie swej pozycji dzięki stanowisku Polski wobec ostatnich wydarzeń. Czynnik niezależności, spokoju i siły, jakie państwo Polskie wnosi do międzynarodowych rozgrywek, stanowi parcie dla każdej polityki szczerze pokojowej na wielkim obszarze ciągnącym się wszerz całej Europy, od morza Bałtyckiego po morze Czarne.

Miecz.

Książka, która demaskuje
fałsze statystyki niemieckiej

Według urzędowych statystyk niemieckich zniknęło w Niemczech w czasie od 1910 do 1933 r. przeszło miljon Polaków. Fakt to niespotykany w dziejach, nie dający się usprawiedliwić żadnymi normalnymi procesami populacyjnymi; ubytku tego nie mogła spowodować ani masowa emigracja, ani najgwałtowniej przebiegający proces asymilacji. Niesprawdopodobny ten spadek liczbowy ma swe źródło

W NIEMIECKICH KOMBINACJACH STATYSTYCZNYCH,

przeprowadzanych z okazji spisów ludności, od spisu 1900 r. poczynając.

E. Kuroński, porównując ustawy spisowe z 1890, 1910, 1925, 1933 i wreszcie 1937 r. w pracy, poświęconej analizie siły liczebnej Polaków w Niemczech, wykazuje powolną ewolucję systemu pytań w rubrykach spisowych, zmierzającą do przywłaszczenia sobie przez niemczyznę

SETEK TYSIĘCY DUSZ POLSKICH

Tendencyjność tego systemu demaskuje wyraźnie np. sprawa traktowania polskich narzeczy językowych, jak kaszubskiego, mazurskiego, a później górnośląskiego, nazwanego przez Niemców „wasserpolnisch", jako odrębnych języków obok polskiego, niemieckiego, duńskiego i innych. Ponieważ zaś język ojczysty był kreterium narodowej przynależności, w ten sposób drogą rozbicia języka polskiego

PRÓBOWANO ROZBIJAĆ RÓWNIEŻ NARODOWOŚĆ POLSKĄ NA ATOMY.

Równocześnie, aby uniknąć podobnego rozbicia języka niemieckiego, a wraz z tym narodowości niemieckiej, komentarz spisowy wyjaśniał, że niemieckich narzeczy, np. narzecza północno-niemieckie, nie należy traktować za osobny język.

Od 1905 r. w formularzu spisowym zjawia się pytanie: „Czy (pytany) włada doskonale językiem ojczystym?"; takie sformułowanie pytania wyłączyło jednak Polaków, którzy językiem niemieckim „doskonale" nie władali; dlatego też 5 lat później pytano już tylko: „Czy (pytany) włada językiem niemieckim", a w 1925 r. skorygowano to pytanie —dla rzekomo łatwiejszego zrozumienia — na: „Czy (pytany) rozumie po niemiecku". Oczywiście po niemiecku rozumiała wielu Polaków, nic też dziwnego, że w ten sposób powiększono znakomicie liczbę „Niemców". Jak widać z tego ostatniego pytania, zamiast kryterium narodowościowego, jakim był język ojczysty, wprowadzono kryterium inne nie mające najmniejszego sensu, bo przecież znajomość jakiegoś jezyka nie może decydować o przynależności do narodu, którego język się posiada

Inną metodą, jaką posługiwała się niemczyzna w walce z polskością, była szkoła niemiecka, która przygotowywała wychowanków swych polskiej narodowości do zmiany tej narodowości. Kuroński cytuje — tu zdanie jednego z uczonych niemieckich, Maxa Wilhelma Boehma, który pisze: „Przymus nauki języka, który dzisiaj stosuje większość państw w stosunku do swoich grup narodowościowych, ma nie tylko ten cel, ażeby znajomość języka rozszerzyć w wyższym stopniu, aniżeli tego wymaga potrzeba obywatela, ale także i ten, ażeby w duszy ucznia doprowadzić do rozbicia językowego... Przez tego rodzaju postępowanie stwarza się w dorastającym człowieku możliwości,

KTÓRE CZYNIĄ GO DOJRZAŁYM DO ZMIANY NARDOWOŚCI".

Na tym jednak nie wyczerpuje się arsenał środków, jakimi wywłaszczono Naród Polski z dziesiątek i setek tysięcy jego członków. Oto poza innymi chwytami Niemcy wymyślili jeszcze t. zw. dwujęzycznych, ażeby tę nową „grupę języków" oderwać od rodzimego pnia Narodu polskiego

I ZMNIEJSZYĆ LICZBĘ POLAKÓW W NIEMCZECH.

W objaśnieniu spisowym z r. 1900 czytamy wprawdzie, że każdy człowiek posiada jeden język ojczysty... Dwa języki ojczyste posiadają tylko nieliczni ludzie. Zdarzają się jednak takie wypadki — mówi tekst komentarza — u osób, które pochodzą od rodziców o różnych językach ojczystych, ale w 5 lat później twierdzenie to osłabiono, mówiąc, że zasadniczo każdy człowiek posiada tylko jeden język ojczysty. Dzieci, które jeszcze nie mówią, należy zaliczyć do języka ojczystego rodziców, w pewnych okolicznościach więc do dwóch języków Szkoła niemiecka służyła właśnie jako ten instrument, który miał za zadanie dokonać wśród dzieci polskich rozłamu na dwujęzycznych, rozłamu, który przechodzi na dalsze pokolenia.

Ukoronowaniem jednak całego perfidnego systemu przywłaszczania dusz polskich jest ustawa z 4. X 1937 r. o powszechnym spisie ludności, który zapowiedziano na 17. V. 1939 r. Tę sprawę omówimy osobno.

Emil Kuroński: Polecy w Niemczech w urzędowych spisach ludności. Warszawa. 1939. Wydawnictwa Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.



OSTATNIA DROGA PUŁKOWNIKA WALEREGO SŁAWKA.

Jak pisaliśmy w dniu 5 bm. w godzinach rannych odbył się z kościoła Garnizonowego w Warszawie pogrzeb śp. płk. Walerego Sławka.

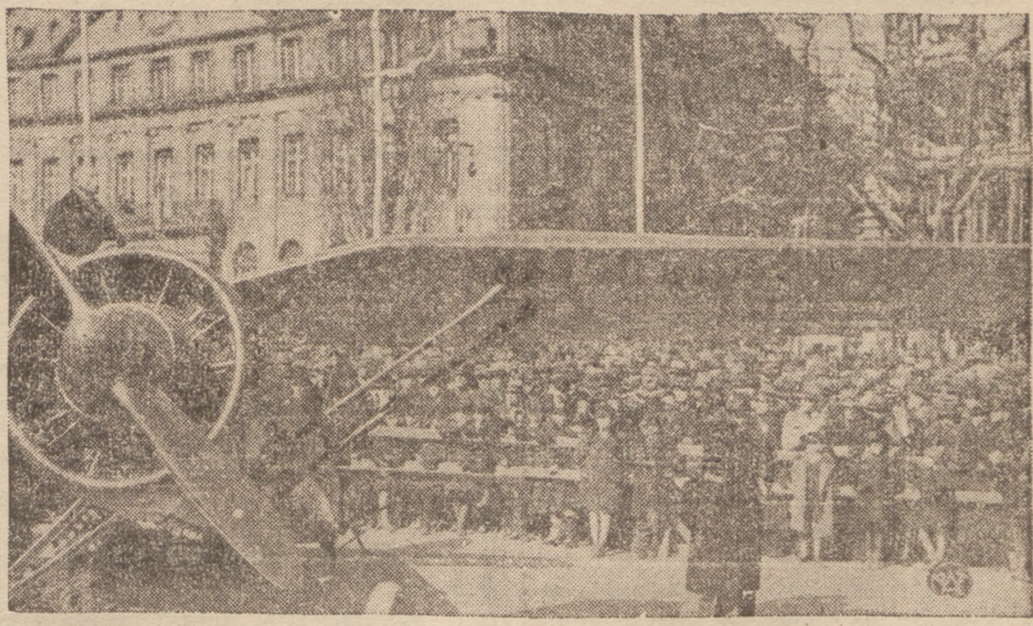
Na zdjęciu — okryta sztandarem o barwach narodowych trumna ze śmiertelnymi szczątkami śp. płk. Walerego Sławka na lawecie armatniej przed kościołem garnizonowym w Warszawie. Obok trumny (na prawo) Marszałek Śmigły Rydz, p. premier gen. Sławoj Składkowski, marszałek senatu płk. Miedziński

NOMINACJE W Z. S. R. R.

Prezydium najwyższej rady ZSRR. mianowało przewodniczącego komisji „Gosplana". Wiczniesńskiego wiceprzewodniczącego rady komisarzy ludowych ZSRR.

ŚMIERĆ MAHARADŻY BENARESU

W Benares (Indie) zmarł maharadża Benaresu przeżywszy lat 65.



Na Placu Wolności w Poznaniu odbyła się wielka manifestacja ludności wielkopolskiej pod hasłem „Poznań — polskiemu lotnictwu". Na zdjęciu fragment z manifestacji podczas przemówienia sen. Jeszke.

Płyną ofiary na dozbrojenie armii

Utworzenie obwodowych komitetów pożyczki przeciwlotniczej

W sali ratusza w Sosnowcu odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie Miejskiego Komitetu Obwodowego Pożyczki Przeciwlotniczej. W zebraniu wzięli udział: liczni przedstawiciele różnych instytucyj przemysłu, związków zawodowych, szkolnictwa oraz organizacyj społecznych, ogółem zgórą 100 osób.

Przewodniczył zebraniu starosta R. Walewski, komisarz Komitetu Pożyczki i prezes zarządu obwodu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowcu, ponadto asesorowali: ks. kan. Jankowski, wiceprezes Sądu Okręgowego p. K. Kucharski, prez. J. Kuczkowski i dyr. A. Bień. Sekretarzował p. Paczyński.

Starosta Walewski, zagajając zebranie wygłosił okolicznościowe przemówienie, przy czym zapoznał zebranych z instrukcją o przeprowadzeniu subskrypcji pożyczki, wydanej przez generalnego komisarza Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej. Następnie po krótkiej dyskusji wybrano komitet, w skład którego weszło około 40 osób. Komitet ten odbył zaraz pierwsze posiedzenie i wyłonił z pośród siebie prezydium z 10 osób.

W skład prezydium komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej w Sosnowcu zostali wybrani: starosta R. Walewski — przewodniczący, dyr. P. Jaguczański, mec. M. Lipski, dyr. A. Bień, red. S. Arnold, dyr. K. Strzelecki, p. A. Kulawik, nacz. F. Mroczkiewicz, nacz. T. Jeżykowski i mgr W. Sandalewski.

W najbliższą środę odbędzie się posiedzenie komitetu, na którym omówione zostaną dalsze prace organizacyjne oraz powołane zostaną do życia sekcje: propagandowa, finansowa i kontrolna. Komitet wyda również odezwę do miejscowego społeczeństwa, nawołującą do subskrypcji pożyczki.

Na zebraniu tym uchwalono również wysłać dwie depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr. Ign. Mościcki Warszawa.

Zebrani na organizacyjnym posiedzeniu Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Sosnowcu, składają Ci Panie Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz zapewniają Cię, że w podjętej akcji subskrypcyjnej całe społeczeństwo nasze zdobędzie się na jak największy wysiłek zmierzający do wzmożenia obronności i utrwalenia potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz Warszawa.

Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa sosnowieckiego zebrani na organizacyjnym posiedzeniu Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Obrony Przeciwlotniczej, zapewniają Cię Naczelny Wodzu, że miejscowe społeczeństwo wytęży wszystkie swe siły, by rozpoczęta akcja zmierzająca do pomnożenia potęgi zbrojnej Rzeczypospolitej, odpowiedziała w pełni Twym oczekiwaniom.

Zarazem przyrzekamy Ci Panie Marszałku, że gotowi jesteśmy w każdej chwili na każde Twe zawołanie ponieść ofiarę z krwi, dla utrwalenia potęgi i mocarstwowego stanowiska naszej Ojczyzny.

Zebranie Miejskiego Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej odbyło się również w Będzinie pod przewodnictwem płk. Kijowskiego, komisarza Komitetu Pożyczki Lotniczej.

W zebraniu wzięło udział około 100 przedstawicieli różnych instytucyj przemysłu, szkolnictwa i organizacyj.

W skład prezydium Komitetu zostali wybrani: płk. Kijowski — przewodniczący, starosta J. Boxa, prez. A. Izydorczyk, ks. kan. Zawadzki i kpt. Szule.

Lokalne komitety utworzone zostaną w gminach powiatu.

* * *

Rada i zarząd miejski w Dąbrowie zadeklarowały na Pożyczkę Przeciwlotniczą 5 tysięcy zł.

LMK oddział Walcownia Hrabia Renard w Sosnowcu zadeklarował subskrybować 5 proc. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 200 zł. oraz złożył na FOM. 50 zł.

W KKO. w Będzinie subskrybowali 5 proc. Poż. Obrony Przeciwlotniczej: pracownicy szkół im. St. Fürstenbergów w Będzinie na sumę 2140 zł.

* * *

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim i Sieci Elektryczne oraz pracownicy umysłowi i fizyczni subskrybowali Pożyczkę Przeciwlotniczą w wysokości: Elektrownią Okręgową w Zagł. Dąbr 50.000 zł., Sieci Elektryczne 10.000 zł., Dyrekcja i pracownicy umysłowi 24.520 zł. pracownicy fizyczni 6.000 zł.

Ponadto Zarząd Kasy Koleżeńskiej Pracowników E. O. Z. D. uzyskał aprobatę członków kasy na wydzielenie z zysków za rok 1938-39 zł. 1000 i przekazanie pow. kwoty na rzecz FON.

* * *

Samorząd klasy 7-ej szkoły powszechnej w Wysokiej zorganizował wśród kolegów całej szkoły zbiórkę na FON. Ogółem wpłynęła suma 46 zł. 69 gr.

BRAĆ GÓRNICZA NA F. O. N.

Pod przewodnictwem gen. sekretarza CZG. p. J. Bielnika odbyło się okręgowe zebranie, na którym zapadła jednogłośna uchwała, iż delegaci z ramienia CZG. wystąpią na wszystkich kopalniach z inicjatywą do robotników, aby subskrybowali pożyczkę na rzecz dozbrojenia lotniczego.

W związku z tym odbyły się na wszystkich kopalniach zgromadzenia robotników zatrudnionych w górnictwie.

Na zebraniach tych robotnicy wykwalifikowani opodatkowali się w wysokości 40 zł. i mniej zarabiający robotnicy 20 złotych.

KOMITET POŻYCZKI LOTNICZEJ W ZAWIERCIU

W Resursie TAZ odbyło się zebranie organizacyjne obywatelskiego powiatowego komitetu pożyczki na rozbudowę lotnictwa. Przewodniczącym komitetu wybrany został starosta mgr. Trzandel, wiceprzewodniczącymi: ks. kan. B. Wajzler — przewodniczący sekcji propagandowej i prezydent Cz. Kowalski — przewodniczący sekcji subskrypcyjnej. Na czele komitetu miejskiego stanął prezydent Kowalski. W poszczególnych ośrodkach powiatu powstały komitety gminne.

* * *

Koło gospodyń wiejskich w Siewierzu zebrało 50 zł. na FON. Następnie postanowiono zakupić za zł. 51 trzy bony pożyczki lotniczej.

UCHWAŁA LEKARZY ZAGŁĘBIOWSKICH

Lekarze Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego na Nadzwyczajnym walnym zebraniu w Sosnowcu w dniu 4 bm. oświadczają, że gotowi są służyć pracą, mieniem i krwią własną Ojczyźnie i zgłaszają, gdy zajdzie tego potrzeba, oddanie swych sił organizacyjnych do dyspozycji Naczelnego Wodza w dążeniu do przygotowania obrony Narodu i Państwa.

Zdając sobie sprawę z konieczności materialnego poparcia Państwa, nadzwyczajne walne zebranie — oprócz sumy przesłanej na Fundusz Obrony Narodowej przez lekarzy za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 4.127 zł. i 77 gr. i całorocznych wpływów do Kasy Koleżeńskiej w wysokości 3,299 zł. i 37 gr. uchwalonej na zebraniu w dniu 28 marca r. b., — ofiarowują dodatkowo 4,572 zł. i 86 gr., uzupełniając w ten sposób ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej do sumy 12.000 zł.

Uchwalają również wziąć gremialny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Treść powyższej rezolucji została przesłana Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi.

ZŁOTO NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ

Na ręce prezesa obwodu miejskiego LOPP w Sosnowcu starosty Romana Walewskiego wpływają dalsze ofiary w złocie i srebrze oraz w gotówce na Fundusz Orbony Przeciwlotniczej, a mianowicie: 1) Jedną 20 dolarową monetę złotą złożył p. Paweł Skrzynia, urz. prywatny, zam. przy ul. Targowej 3.

2) Dziewięć złotych monet 5 cio rublowych złożył w imieniu własnym naczelnik jednej ze straży pożarnych przemysłowych w Sosnowcu, który prosił o nieujawnienie nazwiska.

3) jedną monetę 20 dolarową złotą, jedną monetę 20 markową złotą, jedną monetę 10 rublową złotą, jedną monetę 5 rublową złotą, jeden zegarek złoty, dwie obrączki złote — złożył p. Izydor Lancman, zam. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 1.

4) Jedną obrączkę złotą, jedną papierośnicę srebrną, gotówką zł. 100 złożył p. Zygmunt Mitelman, zam. w Sosnowcu, ul. Dekerta 6.

5) 60 szt. większych i mniejszych srebrnych monet rosyjskich, austriackich, niemieckich, francuskich i chińskich oraz gotówką 20 zł. złożył p. Adolf Kamiński w Sosnowcu, ul. Mazowiecka 8.

OFIARY W GOTÓWCE

Zł. 7.510.27 gr. Polskie Zakłady Babcock Zieleniewski od zarządu fabryki i pracowników umysłowych fabryki. Niezależnie od złożonej sumy pracownicy fizyczni fabryki w liczbie 900 zadeklarowali ofiarę w wysokości jednodniówki.

Zł. 100 od p. Lejba Rubina Pióro w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 16.

Zł. 500 od straży pożarnej fabrycznej, która ofiarę powyższą złożyła z prośbą o nieujawnienie ofiarodawcy.

NA POŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ

P. Lejb Rubin Pióro, Modrzejowska 16 deklarował zł. 200, a wpłacił zł. 100, p. mgr. farm. G. Kupferblum, właśc. apteki przy ul. Nowopogońskiej 25 wpłacił gotówką zł. 300, p. Wolf Böhm, ul. Prez. Mościckiego deklarował zł. 1000, a wpłacił gotówką zł. 333.50 p. Traub Ludwik, ul. Targowa 12 deklarował zł. 1000, a wpłacił zł. 333.50, p. Bronisław Kruszyński, ul. Czysta 9 deklarował zł. 100, a wpłacił zł. 33.35, p. Salomon Kertman, ul. Małachowskiego 4a deklarował zł. 100, a wpłacił zł. 33.35, p. Oksenhendler Henryk, ul. Modrzejowska 24, deklarował zł. 100, a wpłacił zł. 33.35, p. Adolf Kamiński, ul. Mazowiecka 8 wpłacił zł. 100.

UCZNIOWIE NA FON

Dziatwa publicznych szkół powszechnych i prywatnej szkoły powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu złożyła na FON 1789 zł. 89 gr.

REZERWIŚCI Z KLUCZ ZŁOŻYLI ZŁ. 2.450 NA FON

Związek Rezerwistów, Koło w Kluczach pod Olkuszem, złożył na FON sumę zł. 2.450 zebraną wśród swoich członków i sympatyków. O przekazaniu tej sumy, Związek zawiadomił Marsz. Śmigłego-Rydza, oddając się jednocześnie pod jego rozkazy.

MIESZKAŃCY WOLBROMIA NA FON

Podczas niedzielnej zbiórki wśród mieszkańców m. Wolbromia, zebrano na FON sumę zł. 1.400.

OŚRODEK POGOTOWIA MORALNEGO

W Olkuszu powołano do życia ośrodek pogotowia moralnego, w skład którego wchodzą wszystkie organizacje kobiecego przysposobienia wojskowego.

Kierownictwo ośrodka objęła p. starościna Mędałowa.

W depeszy hołdowniczej, wysłanej z tej okazji do Marsz. Śmigłego-Rydza, wszystkie kobiety oddają się pod rozkazy Wodza.

MIECHÓW NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ

Doceniając ważność obecnej chwili zarząd m. Miechowa przeznaczył na pożyczkę lotniczą sumę 10 tys. zł. oraz na uzupełnienie przygotowań do obrony przeciwlotniczej 5 tys. zł. Niezależnie od tego burmistrz p. Stanisław Markiewski, oficer legionista rozwinął akcję propagandową na rzecz subskrypcji pożyczki lotniczej.

Rezerwiści w Zagórzu

W zrozumieniu doniosłości chwili, członkowie Koła Związku Rezerwistów w Zagórzu na nadzwyczajnym walnym zebraniu uchwalili przekazać do dyspozycji Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza na cel dozbrojenia armii kwotę zł. 100.

Koło Związku Rezerwistów w Zagórzu wzywa pokrewne koła do składania ofiar na ten cel.

Grodziecki Oddział PZZPP i H. SPIESZY Z OFIARĄ NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Odbyło się w Grodźcu pod przewodnictwem prezesa p. T. Dobrowolskiego nadzwyczajne zebranie zarządu Oddziału PZZPP, i H. w sprawie Pożyczki na Obronę Przeciwlotniczą, na którym zapadła jednomyślna uchwała, aby niezależnie od subskrypcji przez pracowników umysłowych — z funduszów Oddziału zakupić pożyczkę na kwotę zł. 400, — i przekazać ją do dyspozycji Generalnego Komisarza Gen. Berbeckiego.

Patriotyczny ten czyn winien znaleźć licznych naśladowców wśród pozostałych Oddziałów Związku. Przypominamy, że Oddział w Niemcach ofiarował już wcześniej na ten cel kwotę zł. 700.

Nowy podział terytorialny

urzędów skarbowych w Sosnowcu

Z dniem 1 kwietnia 1939 r. Ministerstwo Skarbu Rozporządzeniem z dnia 23 marca 1939 r. zmieniło właściwość miejscową Urzędów Skarbowych w Sosnowcu, a mianowicie:

1 Urząd Skarbowy w Sosnowcu obejmujący zachodnią część miasta Sosnowca, odgraniczoną od jego części wschodniej linią biegnącą od północy wzdłuż torów linii kolejowej Warszawa—Katowice do ulicy Kościuszki, ulicami Dietlowską i 3-go Maja do ul. Piłsudskiego, następnie w kierunku południowo-wschodnim ulicami Piłsudskiego, Sienkiewicza i 1-go Maja do rzeki Czarnej Przemszy, rzeką Czarną Przemszą w kierunku Południowym do rzeki Brynicy, przy czym do tak określonej właściwości miejscowej tego Urzędu należą w całości ulice: Dietlowska, 3-go Maja, Piłsudskiego, Sienkiewicza oraz posesje przy ul. 1-Maja, oznaczone numerami parzystymi 2—14 i nieparzystymi 1—17.

2 Urząd Skarbowy w Sosnowcu obejmujące wschodnią część miasta Sosnowca, oraz gminę Niwka powiatu będzińskiego.

1. Urząd Skarbowy

NAZWY ULIC:

Aleja Mireckiego, Będzińska, Bandurskiego, Bema, Biała, Błotna, Bracka, Brazylia, Betonowa, Bryniczna, Chemiczna, Chmielna, Ciasna, Cicha, Ciepła, Czeladzka, Czysta, Daleka, Dęblińska, Dietlowska, Dobra, Dzewicza, Dzika, Floriańska, Francuska Szosa do Saturna, Grochowa, Gołębia, Górnicza, Grabowa, Graniczna, Jagiellońska, Jastrzębia Kacza, Kapliczna, Kilińskiego, Kordonowa, Kolejowa, Konrada, Kotlarska, Kołłątaja, Kopernika, Książęca, Krzywa, Królewska, Leszno, Leśna, Limanowskiego, Lisia, Lwowska, Mała, Majowa, Małobądzka, Mariacka, Mazowiecka, Miłowicka, Miła, Moniuszki, Mościckiego (od 21 i 14/22), Naftowa, Niecała, Nowa, Nowopogońska, Obchód, Objazd, Orla, Osiedle, Ostrogórska, Owsiana, Pańska, Pawia, 1-Maja do 17 i 14, Piaskowa, Piłsudskiego, Płocka, Poprzeczna, Podjazdowa, Promyka, Pszenna, Prosta, Przechodnia, Przejazd, Pułaskiego, Pusta, Racławicka, Radocha, Reymonta, Rudna, Rzeczna, Rzymska, Rybna, Rysia, Sadowa, Saturnowska, Sąsiedzka, Sienna, Sienkiewicza, Ślepa, Słoneczna, Smolna, Śnieżna, Sobieskiego, Staropogońska, Studzienna, Stara, Sucha, Swobodna, Szewska, Szczodra, Skorupki, Szopena, Składowa, Średnia, Szosowa, Teatralna, Topolowa, Towarowa, Twarda, 3-Maja, Wąska, Wiejska, Wielka, Wileńska, Wiktora, Władysława, Wodna, Wspólna, Wysoka, Zakręt, Zielona, Złota, Zgoda, Żabia, Żeromskiego, Żytnia.

2. Urząd Skarbowy

NAZWY ULIC:

Barbary, Batorego, Bart. Głowackiego Bol. Prusa, Browarna, Brzozowa, Bóżniczna, Bukowa, Cmentarna, Chłodna, Czarna, Dańdowska, Dąbrowska, Dekerta, Dębowa, Dolna, Dworska, Gampera, Gdańska, Gliniana, Grottgera, Grzybowa, Henryka, Jasna, Kamienna, Kaliska, Karpacka, Klimontowska, Kowalska, Kossaka, Kochanowskiego, Kozła, Konopnickiej, Kościuszki, Krasińskiego, Kręta, Krakowska, Kuźnica, Lipowa, Legionów, Małachowskiego, Malczewskiego, Matejki, Mickiewicza, Mirosławskiego, Modrzejowska, Mościckiego, Narutowicza, Niwecka, Okrzei, Pastewna, Parkowa, Perla, Pekin (Katarzyna), 1-Maja Piotrkowska, Piekarska, Pierackiego, Pogotowia, Podgórska, Powstańców, Północna, Dolna Środula, Robotnicza, Rynek, Sielecka, Siemiradzkiego, Śląska, Słowackiego, Staszyca, Szpitalna, Szklarniana, Szkolna, Strzelecka, Tabelna, Tatrzańska, Targowa, Tylna, Wawel, Wapienna, Warszawska, Wesoła, Wilcza, Wita Stwosza, Wronia, Wschodnia, Wyspiańskiego, Wygoda, Zagórska, Zamkowa, Zofii, Zuzanna, Zygmunta, Żórawia, Żelazna, Kol. Staszica, Małe Zagórze, Gmina Niwka.

Niwka, Dańdówka, Bobrek, Bóbr, Kol. Okrzei, Kol. Upadowa, Kol. Henryka.

Kasy PKO

W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.

W związku ze świętami Wielkiejnocy kasy PKO. czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek tj. dnia 7 bm. do godziny 12. W Wielką Sobotę dnia 8 bm kasy PKO. nie będą czynne.

Krwawa bójka o mieszkanie

w Sosnowcu

Mieszkańcy ulicy Tabelnej w Sosnowcu poruszeni zostali dziką bójką między właścicielami domu nr. 44, mieszczącego się przy tej ulicy, małżonkami Wincentym i Marią Gurbielami oraz Janem Woźniakowskim.

Z domu, będącego własnością wymienionych osób, wyprowadził się pewien lokator. Wykorzystał to skwapliwie Woźniakowski, który mieszkał pod nr. 28 przy ul. Tabelnej i jako współwłaściciel posesji, słusznie prawnie postanowił się do własnego domu.

Z bliżej niewiadomych powodów Gurbielowie jednakże stanowczo się temu sprzeciwili, nie pozostało więc nic innego, jak okupować lokal siłą. Woźniakowski, dobraw szy sobie trzy oddane mu osoby, ruszył na ich czele w imię obrony swych praw. Starie między stronami nastąpiło na schodach.

Gurbielowie ulegli przemocy, przy czym Wincenty Gurbiel doznał bolesnego złamania lewej kości łokciowej.

Finał krwawego zajścia rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu przed którym stanęli pod zarzutem udziału w bójce zarówno współwłaściciele domu, jak i sprzymierzeńcy Woźniakowskiego w osobach Bogusława i Ignacego Musiałków (Narutowicza 37) i Wincentego Durbasa (Tabelna 22).

Sąd skazał Woźniakowskiego, Bogusława Musiałka i Wincentego Gurbiela — na rok więzienia, pozostałych zaś oskarżonych na sześć miesięcy. Kary zawieszono na trzy lata.

Preliminarz budżetowy Czeladzi

rozpatrzony przez władze nadzorcze

Zarząd miejski w Czeladzi przesłał budżet miasta na 1939—40 rok do zatwierdzenia wydziałowi powiatowemu w Będzinie.

Onegdaj wydział powiatowy rozpatrzył nowoopracowany preliminarz, skreślając w nim pozycję 100 tys. do 70 tys. zł. na budowę wodociągów w mieście, gdyż tyle wojewódzki Fundusz Pracy przeznaczył na pożyczkę dla Czeladzi.

Skreślono również pozycję 3600 zł. do 1200 zł. przeznaczoną na renumeracje dla pracowników miejskich oraz utrzymano dla nich 5 procentowy dodatek komunalny.

W dziale administracji sprawę uposażenia burmistrza Brudnickiego zostawiono otwartą do czasu wydania decyzji przez urząd wojewódzki w Kielcach.

Komitet obchodu

ŚWIĘTA 3 MAJA W DĄBROWIE

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3-go maja. Zagaił zebranie prez. Trzęsimiech po czym przewodnictwo objął inż. Kunda Sekretarzował p. Audruszkiewicz.

Na wstępie dłuższy referat omawiający działalność PMS. w kraju i zagranicą wygłosił inż. Kaznowski.

W skład prezydium zostali wybrani pp.: prez. T. Trzęsimiech, ks. prob. Niedźwiedzki, nacz. Szymański, radna Berbecka, inż. Kaznowski, p. Stankiewicz, nacz. Kaliszek i p. Wachelko.

Szczegółowy program opracują poszczególne sekcje.

—oOo—

Stałszowane weksle

PUSZCZAŁ NA „CZARNEJ GIEŁDZIE"

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj 32-letni mieszkaniec Sosnowca Alfons Stacherski (ul. Sobieskiego 58a) jako oskarżony o fołszerstwo weksli.

Stacherski podrabiał weksle, podpisując na nich swą matkę i brata i umieszczając pod podpisami pieczątkę firmową zakładu pilnikarskiego brata. Sfałszowane weksle na łączną sumę kilku tysięcy złotych, Stacherski puszczał w obieg za pośrednictwem prywatnych dyskonterów na „czarnej giełdzie".

Sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

—oOo—

— ŚMIGUSOWKA U CZARNYCH. W dniu 10 bm. tj. w drugi dzień Świąt Wielkanocnych RKS. Czarni urządzają w sali KPW. przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu zabawę taneczną. Początek zabawy o godz. 16, koniec o godz. 24.

— STUDIA NA UCZELNIACH KRAKOWSKICH. Staraniem Akademickiego Koła Zagłębian przy U. J. i A. H. w Krakowie dnia 5 bm. w sali państw. gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu odczyt informacyjny pod powyższym tytułem wygłosili: o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim p. E. Poniatowski, na Akademii Handlowej — p. Zb. Budziński i na Akademii Górniczej — p. J. Lech.

Wiadomości bieżące

Piątek 7 Kwiecień	Dziś: Wilhelma Jutro: Dionizego Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

W niedzielę dn. 9 bm. o godz. 20.30 premiera doskonałej krotochwili w 3-ch aktach ze śpiewami w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „Robert i Bertrand".

W poniedziałek dn. 10 bm. o godz. 16.30 powtórzenie premiery krotochwili pt. „Robert i Bertrand".

Wieczorem o godz. 20.30 komedia w 3 aktach „Sprawa Kaisera". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis Plac 11 Listopada obok dworca tel. 62816

— JAJKO WIELKANOCNE w PZZPP. i H. w SOSNOWCU odbędzie się w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 17 w lokalu Klubu Towarzyskiego Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a dla członków związku, koła młodzieży pracowniczej i ich rodzin. Zgłoszenia przyjmują przedstawiciele grup oddziału, sekretariat koła młodzieży pracowniczej i p. St. Kucharz w sekretariacie związku, ul. Sienkiewicza 17-a najpóźniej do dnia 13 bm (czwartek) włącznie.

— JAJKO ZMP. w CZELADZI. W pierwsze święto Wielkanocy Związek Młodej Polski w Czeladzi urządza w godzinach rannych po rezurekcji święcone dla swych członków.

— DANCINGI TOWARZYSKIE W KLUBIE PZZPP. i H. w SOSNOWCU wznowione zostały w restauracji klubowej związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a. Dancingi odbywać się będą w soboty i niedziele. Wstęp bezpłatny dla członków związku, zaś dla posiadających karty wstępu i wprowadzonych gości wstęp za normalną opłatą klubową. Najbliższy dancing w drugi dzień świąt Wielkiejnocy.

Zebranie Zw. Rezerwistów w Grodźcu

W Grodźcu odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Rezerw. Koła Grodziec przy udziale prezesa zarządu Powiatowego p. Majera i ref. wychow. Obywatelskiego prof. Kamińskiego.

Zebranie zagaił wiceprezes p. Gołąb prosząc na przewodniczącego prezesa Majera a na sekretarza p. Sienkana. Po odczytaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Gołąb, Zakrzewski, Sienkan, Bujak, Czarnecki i Węgrzyn Bolesław.

Do komisji rewizyjnej: Rabuś, Sebesta i Gubała Józef.

Żywo były oklaskiwane momenty w przemówieniu p. Kamińskiego i Czarneckiego w sprawie silnej podstawy i ofiarności narodu polskiego na cele dozbrojenia. P. Czarnecki składa na ten cel obrączki ślubne a Nowak Józef i Bujak Wacław — złote pierścionki.

——oOo——

Referat o obronie przeciwlotniczej w Grodźcu

Z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobet w Grodźcu odbyło się zebranie informacyjne na którym referendarz starostwa będzińskiego, p. Płatek w dłuższym przemówieniu zobrazował skutki nowoczesnej wojny, uświadamiając jednocześnie zebranych, jak należy zabezpieczyć się przed ewentualnym atakiem lotniczym. Zarząd ZPOK za wygłoszenie referatu składa tą drogą p. Płatkowi podziękowanie.

——oOo——

Zatwierdzenie budżetów samorządów

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach zatwierdzono budżet na rok 1939-40 Ostrowca Świętokrzyskiego oraz Powiatowych Związków Samorządowych: Iłżeckiego, Kieleckiego, Miechowskiego, Radomskiego i Kozienickiego.

Tragiczny wypadek przy pracy na kopalni »Milowice«

W sali rozpraw karnych Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbił się echem niedawny wypadek na kop. »Milowice«, któremu uległ 58-letni robotnik kopalniany Stanisław Wojtaszewski.

Zatrudnieni przy przy kołowrocie, za pomocą którego są opuszczane i wyciągane wagony z węglem, robotnicy Stanisław Cegła i Kazimierz Telesiński w niewłaściwym czasie uruchomili kołowrót, skutkiem czego lina porwała prawą rękę Wojtaszewskiemu, miażdżąc ją przy kołowrocie.

Winni zadania Wojtaszewskiemu trwałego kalectwa przez nieprzestrzeganie przepisów o zachowaniu bezpieczeństwa przy pracy, stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wymierzył im po 10 miesięcy więzienia, przy czym karę zawiesił na dwa lata jedynie Telesińskiemu.



PRZYŁĄCZENIE WIELKICH HAJDUK DO CHORZOWA.

Na Górnym Śląsku odbyło się uroczyste przyłączenie gminy Wielkie Hajduki do miasta Chorzowa. Na zdjęciu uroczystość przyłączenia Wielkich Hajduk do Chorzowa. Przemawia prezydent Chorzowa Grzesik.

Radio

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 7 kwietnia.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Muzyka 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.30 Wielki Piątek na Polskiej Kalwarii 16.30 Sonaty fortepianowe 17.00 Od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Wielkanocnej 17.15 Kronika literacka 17.30 Koncert 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Żywy Bóg część III 19.15 Koncert 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Giovanni Pergolese: Stabat Mater (z Krakowa) 21.35 Szkic literacki 21.50 Muzyka płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE

Piątek, 7 kwietnia

5.30 Montaż płytowy 6.30 Program na dziś 12.03 Muzyka z płyt 14.00 Pogadanka 14.10 Koncert muzyki poważnej 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Audycja literacko-muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe 21.50 Muzyka z płyt 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

Przy głośniku

»STABAT MATER« PERGOLESIEGO PRZEZ RADIO

Jan Baptysta Pergolesi, żyjący na początku XVIII wieku, mimo bardzo krótkiego życia, pozostawił wiele cennych kompozycyj. W Wielki Piątek, dnia 7. kwietnia o godz. 21 usłyszą radiosłuchacze bodaj że najcenniejszy utwór Pergolesiego »Stabat Mater«. Nie jest to kompozycja czysto kościelna, choćby dlatego że napisana została do poetyckiego tekstu Jacopo de Benedetti z XIV wieku, opartego wprawdzie o treść religijną, ale ujętego swobodnie, nie liturgicznie.

Całość niezwykle ujmująca, mimo powagi treści, odtwarza urok tych pełnych swoistego wdzięku czasów. Dzieło to nada Rozgłośnia Krakowska dla słuchaczy całej Polski w wykonaniu Zboińskiej-Ruszkowskiej, Kluz — Kubiczkowej, Kożyckiej i Szczepańcówny, oraz organów i orkiestry pod dyrekcją W. Geigera.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

(2)

- Będziesz więc szczęśliwa! Tak, szczęśliwa, albowiem on kochał cię bardzo. O! jest to szlachetny młodzieniec.

Potem odwróciwszy się do Armanda, mówiła dalej z niewysłowionym wdziękiem:

— Dziękuję ci, panie za nią. Jest ona siostrą twoją; ale ty nie wiesz, ile ona zasługuje na to szczęście, jakie jej ofiarujesz. Czyniąc ją szczęśliwą, płacisz dług za innych.

Łza zabłysła w oczach Julii, łza złota, a na niej odbijały się promienie wdzięcznej duszy, która nie mogąc sama nic uczynić dla osoby ukochanej, dziękuje temu kto ma możność wynagrodzenia. Wszelką wątpliwość, wszelkie Armanda podejrzenia zniknęły wobec poświęcenia i tak szczerego przywiązania i przygotowywał się słuchać z zajęciem opowiadania, jakiego Karolina od niej żądała.

— Niestety! odpowiedziała Julia; nic zwyczajniejszego nad to co się mnie przytrafiło. Kiedy byłaś zdala od klasztoru, znalazłam się tam zupełnie osamotnioną, gdyż tylko ty byłaś moją przyjaciółką; bardzo prześladowana, bo ty sama tylko mną się opiekowałaś. Powaga, albo raczej przyjaźń, utrzymywała mnie; ta siła, którą sądziłam, że posiadam, a która w tobie tylko się znajdowała, opuściła mnie nagle. Zadrżałam na myśl o przyszłości mojej i niepodobieństwo uniknięcia jej, zwiększało jeszcze rozpacz moją. Nie zmiałam wyznać jej matce, któraby może przyjęła ciężar, jaki obecność moja byłaby jej spowodowała, ale której niedostatku powiększać nie śmiałam. Jednak odgadła ona boleść moją, i sobie ją przypisywała. Wtenczas napisała do ciebie list, żeby ci oddać pieniądze, które uzbierałaś dla siebie...

Julja się zatrzymała i Karolina rzekła do niej:

— Brat mój wie o wszystkim.

Julia mówiła dalej:

— Jej listy i moje, pozostały bez odpowiedzi.

— Przełożona klasztorna w Tuluzie, przejęła zapewne listy pani, a przełożona w Evron uczyniła zapewne to samo z listami pani Gelis, powiedział baron.

Julia spuściła oczy i odpowiedziała łagodnie:

— Nie oskarżam nikogo o taką niegodziwość, chociaż obejście jakiego doznałam, wnosić mi każe, że te podobne osoby były zdolne to uczynić.

— Ale na koniec, powiedz mi co cię sprowadza do Paryża, znów zapytała Karolina z niecierpliwością.

— Przewinienie, które przybywam ci wyznać także, odpowiedziała Julia, ale przewinienie, które można wynagrodzić. W chwili, kiedy zupełnie zabrakło mi odwagi, stary przyjaciel matki mojej, który mieszkał w Paryżu, napisał do niej, proponując nabycie zakładu takiego, jaki ona posiadała, to jest czytelni. Był to wyborny interes i posiadając gotówkę, można ją było nabyć za jedną trzecią część rzeczywistej wartości. Karolina i ty panie, nie znacie co to jest ubóstwo, nie wiecie uczuć poruszających sercem matki, której przedstawia się sposobność wyrwania córki z miejsca nędzy, połączenia się z nią, zapewnienia jej przyszłości.

Julja zatrzymała się znów, jakby ją dławiło wyznanie, które uczynić miała; potem zaczęła głosem stłumionym:

— Nie winujcie matki mojej! matka moja poważyła się użyć pieniędzy, które jej kazałaś doręczyć, kupiła tę czytelnię i przybyłyśmy do Paryża. Ale te pieniądze są zgromadzone, dodała z żywością Julja, której głos niknął w skutek tego przykrego wyznania. Przynoszę ci je. Od tygodnia wiedząc, że jesteś w Paryżu, pragnąc ci je odnieść koniecznie, spóźniłam się z przybyciem do ciebie, zebrałam wszystko i teraz przychodzę bez wstydu, bez obawy powiedzieć ci, że cię kocham i że jestem szczęśliwą, iż cię widzę.

Mówiąc te wyrazy, Julia uczyniła ruch, ażeby sięgnąć do kieszeni sukni swojej.

— Co czynisz? zawołała Karolina; nie chcę, może ogołociłaś się ze wszystkiego. Nie, Julio, nie. Czy chcesz, aby to był mój podarunek, ślubny, nie dla ciebie, ale dla twojej zacnej matki?...

— Przyjmij, panno Julio, rzekł Luizzi, rozrzewniony szlachetnemi uczuciami Julii i ujmującą hojnością siostry swojej.

Julia długo się broniła, ale w końcu przyjęła. Luizzi uznał właściwem pozostawić je same, myśląc, że dziewczęta mają sobie wiele do powiedzenia, czego nie śmiałyby uczynić w jego obecności, i zupełnie uspokojony o przyszłość siostry swojej, sądząc z opinii Julii i zajęcia się nią jego samego, oddalił się z salonu.

Zacząwszy od tego dnia, Julia przychodziła codziennie do Karoliny, towarzyszyła jej do teatru, na przechadzkę. Młoda narzeczona rozkosz znajdowała w ubieraniu przyjaciółki swojej, czyniła to z taką naiwnością, że aż śmiech pobudzała w Armandzie; często mawiała do Julii z słodką radością:

d. c. n.

Reportaż

Intermezzo wiosenne

Przyszła wiosna... Jak co roku; słoneczna, uśmiechnięta... Poza miastem ścielą się obrazy pól, skrawki łąk i gdzie niegdzie skiby świeżo odwróconej ziemi. W ogrodach i sadach zielenieją pączki bzu i agrestu

Ale wiosnę widać nawet tu, na miejskim bruku.

Ulice, niby takie same jak zawsze, a jak gdyby inne, świeższe, wyczyszczone. Nawet sunące po szynach tramwaje nabrały rumieńców życia... a szkapy dorożkarskie, ze zwisającym i ze zmęczenia łbami, podniosły je ku górze i potrząsają nimi radośnie.

Wiosna.

Wiosna w śródmieściu, gdzie kamienice pną się coraz bardziej w zwyż i gdzie wyrastają nowe sklepy, to zwykła zapowiedź zmian i radości. Jedni szykują się już do wyjazdu za granicę, do różnych, uzdrowiskowych i wypoczynkowych miejscowości, inni myślą o górach i morzu. W kawiarniach i lokalach rozrywkowych, przy pół czarnej umawia się wyjazdy do Gdyni, Jastarni, Krynicy, kiedy, kto i z kim. W oczach opowiadających maluje się zachwyt i radosne oczekiwanie.

Na przedmieścia też zawitała wiosna, ale jakby trochę inna, anemiczniejsza. Słońce nie ma już tej radości i beztroski. W wąskich uliczkach jest mu trochę ciasno i niewygodnie.

W szarych — brunatnych domkach wiosna przynosi inne tęsknoty, marzenia i niespodzianki.

W okienku suteryny, gdzie do niedawna wisiał szyldzik z napisem: „Reperuje obuwie", zmieniło się do niepoznania. Szewc wymizerowany, o wyrazie twarzy pospolitym, machnąwszy ręką, oświadczył:

— Już się skończyło z robotą w domu.

— Dlaczego?

— Za kilka dni, po świętach idą do fabryki.

Wyciągnął z kieszeni mały świstek papieru, którym został zawiadomiony o przyjęciu go do pracy.

— **Teraz nareszcie będę mógł odpocząć, i nie martwić się, że żona i dziecko nie będą mieli co jeść i w co ubrać się.**

Na wiosnę rozkwita... najwięcej kwiatów. Są to kwiaty sztuczne i żywe. Wiosna więc przyniosła i ożywiła nowy przemysł, przyniosła nowe źródła zarobku dla najbiedniejszych i świeżą radość lepszego jutra...

Sprzedawcy kwiatów opanowali najruchliwsze ulice miast i ich rogatki. Barwny towar owinięty w kolorowe bibułki wciskają przechodniom. Pęki tulipanów, konwalii, narcyzów. Nieodzownym rekwizytem tego handlu są butelki napełnione wodą i duże kosze. Mizerny to handel, zależny od pogody, a jednak ratujący sporą nieraz gromadkę od głodu.

Nie tylko kwiaty wyprowadziły dziesiątki ludzi na ulicę. Na wiosnę sprzedaje się również sporo pieczywa.

Mały bobas liczący niespełna 10 lat, przeciskając się przez tłum przechodniów, z czapką zawadiacko nasuniętą na czoło, wesoły, uśmiechnięty, wydziera się co sił starczy:

Świeże obwarzanki, dwa za dziesięć groszy!

Czy z niego nie większa pociecha, aniżeli ze wszystkich innych dzieci, które bawią się beztrosko w guziki na ulicy lub pod opieką bon na skwerku?

— Patrzcie, taki mały, a już handluje — ktoś rzucił ze zdziwieniem.

— A bo tatę zataszczyli do mamra!

— Za co?

— Tata nie miał patentu na obwarzanki Przesiedzi parę godzin i wypuszczą go. Grunt, że koszyka nie zgrandzili. Bo kiedy tatę władza zatrzymała, ja z koszykiem prysnąłem.

— O, to operus pirsza klasa! Potwierdziła sąsiadka z kwiatami.

Wiosna... Jak co roku słoneczna i uśmiechnięta, symbol nadziei, wiary i zwycięstwa życia...

B. PIĄTEK.

NA WESOŁĄ NUTĘ.

Pantoflarz

— Moja żona ma blisko 40-ci lat; — skarżył się pan Zajączek. Ma dorosłą, 18-letnią córkę i pomimo to ma jeszcze flirty w głowie!

I najbardziej mnie gniewa, że ona na wszystko zawsze znajdzie wytłumaczenie!

Pewnego razu wchodzę z nienacka do pokoju. I co widzę?!

Moja żona siedzi na kapanie, a przed nią klęczy nasz wspólny znajomy Leon i całuje ją po rękach.

— Co to ma znaczyć? — pytam.

Leon zrobił się czerwony i stracił głowę. Ale moja żona — nie! Uśmiechnęła się słodko.

— Jureczku powiada. Właśnie pan Leon prosił mnie o rękę naszej córki Basi.

I ja już nie nie mogłem powiedzieć. Trudno! Nie można wyrzucić za drzwi człowieka, który prosi o rękę córki.

Ponieważ Basia była za granicą, więc oświadczyłem Leonowi, że musi zaczekać do jej powrotu.

Po dwóch tygodniach znów pewnego wieczoru wszedłem niespodziewanie do pokoju. Gorąco mi się zrobiło!

Leon znów klęczy przed moją żoną i znów ją całuje po rękach!

— Aha! — wrzasnąłem. — Znowu was złapałem!

Ale moja żona się wcale nie zmieszała i powiedziała spokojnie:

— Nikogo nie złapałeś, bo się nie bawimy w berka! Chodź do drugiego pokoju to ci wszystko wytłumaczę!

Przeszliśmy do drugiego pokoju i żona mne pyta

— Jureczku! Czy ty pamiętasz moją mamę, a twoją teściową?

— O joj! Jeszcze jak!

— Jaka ona była dla ciebie?

— Moim wrogom życzę! Zatruwała mi życie!

— A widzisz! Więc czego się dziwisz Leonowi. Ja mam zostać jego teściową. I on się boi, że mu zatruję życie! Biedny chłopak chce mnie z góry trochę udobruchać. Chce ułagodzić swoją przyszłą teściową. Czy można za to się gniewać?

Po tygodniu przyszedł list od Basi, że się zaręczyła za granicą. Zawołałem Leona i powiedziałem mu prosto z mostu:

— Pan nie może liczyć na rękę mojej córki. Ona się już zaręczyła.

Wcale nie zauważyłem, żeby się zmartwł. Powiedział: »Trudno« i wyszedł z pokoju.

Po trzech dniach wchodzę do pokoju i co ja widzę?!

Leon już nie klęczy na kolanach, tylko całuje moją żonę prosto w usta!

— Aha! — wrzasnąłem. — Teraz już ci nie daruję.

Ale moja żona wcale się nie przestraszyła i powiedziała spokojnie.

— Nie potrzebujesz mi nic darować, bo dziś nie są moje imieniny. Chodź do drugiego pokoju, to ci wszystko wytłumaczę!

— Co chcesz od biednego chłopca! Czy ty wiesz jaki to dla niego cios, że Basia się zaręczyła? Chciał popełnić samobójstwo! A że Basia jest podobna do mnie i ja mu ją trochę przypomniałam, więc próbował się przy mnie pocieszyć! Nie mogę przecież odmawiać człowiekowi ratunku! Nie można być bez serca!...

Tak mi powiedziała! I co mogłem zrobić? Nic! Ona ma zawsze wytłumaczenie

SPORT

Kielecki okręg bokserski

na widowni

Polski Związek Bokserski w Poznaniu nadesłał do miejskiego ośrodka WF. i PW. w Kielcach pismo w sprawie zorganizowania w Kielcach okręgu bokserskiego dla wszystkich klubów sportowych z terenu województwa kieleckiego.

Konferencja w sprawie powyższej zwołana została na dzień 15 kwietnia i odbędzie się w sali portretowej Domu WF i PW. z udziałem władz Polskiego Związku Bokserskiego oraz przedstawicieli klubów pięściarskich Kielecczyzny, a więc miast: Częstochowy, Radomia, Sosnowca Dąbrowy, Ostrowca Kieleckiego, Będzina Starachowic i Skarżyska.

Organizację nad stworzeniem okręgu bokserskiego w Kielcach wzięły w swe race władze ośrodka w osobie kierownika sekcji organizacyjnej miejskiego komitetu WF. i PW. wiceprezesa podokręgu kieleckiego piłki nożnej ppułk. Cudaka.

Projekt stworzenia okręgu kieleckiego w samym założeniu jest może i słuszny ale z drugiej strony, przed powołaniem go do życia, należałoby wniknąć w sytuację materialną klubów bokserskich, które w większości ze względów finansowych wiodą anemiczny żywot.

Kluby uboższe nie będą w stanie wyjeżdżać na mecze do innych miast w woj. kieleckim.

Kluby zagłębiowskie, zresztą nieliczne nie mają potrzeby odrywać się od śląskiego O. Z. B.

Nowy zarząd

LEGII INWALIDÓW W BĘDZINIE.

W Będzinie odbyło się walne zebranie legii inwalidzkiej. Zebranie zagaił prezes kompanii A. Szypulski, prosząc na przewodniczącego delegata zarządu wojewódzkiego w Sosnowcu p. J. Ogrodnika i na sekretarza p. A. Zmysłowskiego.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdań ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do zarządu ponownie zostali wybrani: prezesem Aleksander Szypulski, sekretarz A. Zmysłowski, skarbnik Fr. Rodak, vicepr. p. Wł. Gawęda, i W. Zagrzebiec. Na zastępców: p. J. Kadula i p. Wł. Dziura.

Do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący mec. Z. Lisiewicz, Fr. Zając i T. Kazibut.

Po obszernej dyskusji walne zebranie uchwaliło zakupić Obligacje Pożyczki Przeciwlotniczej za sumę zł. 100.

Wysłano depeszę do Marsz. Śmigłego nast. treści:

My inwalidzi wojenni z wojska polskiego zapewniamy Cię Panie Marszałku i przyrzekamy, że w razie grożącego Ojczyźnie niebezpieczeństwa ze strony wrogów zewnętrznych nie będziemy się zasłaniać naszym kalectwem, lecz wszyscy staniemy w szeregach armii o Wolność i Wielkość Polski.

Z Zawiercia

(z) **OFIARY.** Sekretarz zarządu miejskiego p T. Rezler zamiast życzeń świątecznych złożył 4 zł. na miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży p. Leon Grudziński zamiast życzeń świątecznych złożył również na powyżej wspomniany cel 2 zł.

—oOo—

Z Kielc

Nowa parafia

W KIELCACH

Biskup kielecki, ks. dr. Kaczmarek erygował nową parafię na osiedlu »Kolonia Ogród«. Należą do niej, prócz osiedla Baranówek, Barwinek, Kuwetczyzna, Pakosz Dolny, Leśniówka, Dyminy - Łaz i Dyminy Zaszosie.

Nowa parafia zostało erygowana pod wezwaniem Chrystusa Króla. Pierwszym jej proboszczem mianowano ks. Władysława Widłaka.

—oOo—

Zbrodnia szaleńca

WE WSI HUCULSKIEJ

Wstrząsający wypadek zdarzył się w Hryniawie na Huculszczyźnie: niejaki Mikołaj Szyknam, zdradzający od dłuższego czasu objawy choroby umysłowej wpadł nagle w szał.

Furiat chwycił siekierę i rzucił się na swą synową, oraz żonę i rozpłatał obu kobietom głowy, kładąc je trupem na miejscu.

W tej chwili przybył do izby syn Szykmana, Wasyl który ujrzawszy co się dzieje, zwołał krzykiem sąsiadów na pomoc. Rozpoczęła się walka na śmierć i życie między furiatem a wieśniakami. Szykman bronił się rozpaczliwie przed skrępowaniem go, wywijając siekierą. Jeden z sąsiadów, niejaki Mikołaj Marodczak, zraniony siekierą w policzek uderzył — w obronie własnej — furiata kołem po głowie, kładąc go trupem na miejscu.

Ponura tragedia wywołała wstrząsające wrażenie wśród okolicznej ludności.

—oOo—

Konferencja PW i WF

W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem p. prof. Korwin - Olszewskiego zebranie sekcji WF. i PW. miejskiego komitetu.

Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego z wykonania planu pracy za rok 1938—39, opracowano plan pracy na rok następny.

Z ważniejszych spraw na zebraniu omawiane były sprawy wyszkoleniowe z zakresu święta sportowego i sprawa POS.

Następne zebranie odbędzie się 12 bm. i poświęcone zostanie organizacji święta WF. i PW.

—oOo—

Zamknięcie ośrodka

ZAPRAWY ZIMOWEJ.

Miejski komitet P.W. i WF. podaje do wiadomości klubów i organizacyj sportowych, że ośrodek zaprawy zimowej został zamknięty z dniem 6 bm.

Zgłoszenia do ćwiczeń na stadionie PW. i WF. z podaniem ilości ćwiczących dni i godzin ćwiczeń, jak również i ewentualne zapotrzebowanie instruktora należy składać od 7 bm. w Miejskiej Komendzie PW. przy ul. Aleja.

Wypożyczony sprzęt sportowy należy zwrócić najpóźniej do dnia 15 bm., celem wymiany na inny, zdatny do użytku

—oOo—

Turniej koszykówki

W SOSNOWCU

W domu społecznym w Sosnowcu odbył się turniej koszykówki zorganizowany przez OMP. o mistrzostwo Zagłębia drużyn niestowarzyszonych.

Mistrzostwo zdobył Harcerski K. S. (Dąbrowa) przed 81 drużyną harcerską przy szkole górniczej w Dąbrowie, gimn. im. Wyspiańskiego, OMP. (Sosnowiec), Dietel (Sosnowiec), Strzelec (Piaski).

Sędziował p. Paźniawski.



WETERANI I MŁODZIEŻ W JEDNYM SZEREGU OFIARODAWCÓW NA FON.

Na zdjęciu delegacja weteranów 1863 ro ku w towarzystwie swych opiekunów u generalnego komisarza Pożyczki Obrony Przeciw lotniczej gen. broni Berbeckiego. Weterani znaleźli się również w pierwszym szeregu o fiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej

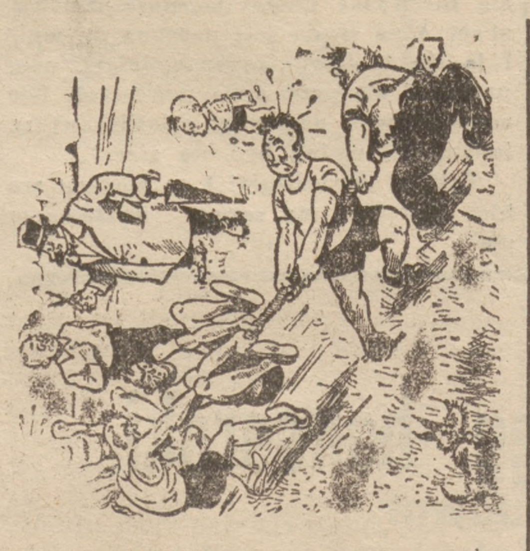


Plakat hypnotyzera

—oOo—



— Karolu, musisz mi kupić nowe lustro, z tego już wyrosłam!



A może służyć panom mogę nożyczkami?

—oOo—

Rekord pływacki
PIJANEGO AWANTURNIKA

Eryk Rączkowski z Obrzycka upił się i wywołał awanturę.

Widząc nadchodzącego policjanta Rączkowski uciekł przez pola nad rz. Wełnę, rzucił się w ubraniu do wody i przepłynął na drugi brzeg. Ujrzawszy, że policjant wsiada do łodzi, aby go ująć, pobiegł brzebiem rzeki, skoczył do wody i popłynął z powrotem.

W ucieczce przed policjantem Rączkowski po raz trzeci rzucił się w nurty rzeki i przepłynął na drugi brzeg. Tu opuściły go siły. Wyczerpany upadł i został ujęty.

—oOo—

Krwawy pościg
ZA BANDYTAMI

Na szosie Radzyń — Stok policja natknęła się na poszukiwanych od dłuższego czasu za napady rabunkowe braci Stefana i Józefa Mroczków, mieszkańców wsi Teleba. W czasie pościgu za bandytami policjanci klkartonie strzelali, przy czym ranny został Stefan Mroczek, który następnie ujęto. Brat jego zdołał zbiec.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski